

Obawy sadowników

29.02.2008.

29.02.2008 - Ciepła zima martwi sadowników. Słoneczne dni i wysoka temperatura przyspieszyły wegetację drzew owocowych. Jeśli rozwiną się pąki, nawet nieduży mróz może spowodować poważne straty. Dodatkowo brak śniegu i ciepło sprzyjają rozwojowi szkodników.

W ubiegłym roku sadownicy ponieśli straty, kiedy w maju fala mrozów zniszczyła kwiaty i zawiązki owoców. W tym roku zima również jest wyjątkowa. Jest nie tylko ciepło, ale brakuje również śniegu.

Beata Bojarska - Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kościerzynie: może mieć to wpływ na w tej chwili pogodę na wcześniejsze wystąpienie szkodników w sadach. A z kolei wahania temperatury mogą mieć wpływ na liczebność wystąpienia danego gatunku szkodnika w sadzie.

Sadownicy uważnie obserwują drzewa, by wykryć szkodniki, kiedy tylko się pojawią. Pogoda ma jednak wpływ nie tylko na rozwój szkodników. Wysoka temperatura spowodowała przyspieszenie wegetacji. Na niektórych odmianach jabłoni już rozwijają się pąki.

Krzysztof Janiszewski - sadownik ze Słomkowa Suchego: jeśli przyjdzie mróz, to w najlepszym wypadku może uszkodzić pąki kwiatowe, a w najgorszym wypadku może po prostu uszkodzić drewno. Wtedy należy, no niestety taki sad jest już do wyrzucenia.

Najbardziej narażone są młode drzewka. Mróz ścina wodę krążącą w tkankach i rozsadza je, ponieważ cienka kora nie stanowi dostatecznej ochrony. Sadownicy nie mają możliwości zabezpieczenia swoich upraw. Liczą więc na to, że nie będzie już dużych przymrozków.

Joanna Chachuła/TVP Informacje Rolnicze